Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 81 **Katowice, czwartek 7-go kwietnia 1932 r.** **Rok 31**

Rząd a przemysł.

Bezstronny obserwator wypadków rozgrywających się na Śląsku w zakresie rozpaczliwych zmagań robotników o pracę z jednej strony oraz bezwzględnych a często prowokacyjnych wprost zamykań warsztatów pracy i bezlitosnego pozbawiania chleba tysięcy robotników przez pracodawców z drugiej strony — mimowoli dopatrywać się musiał — jakiejś niesamowitej zmowy przemysłowców, dążących do obrócenia kipiącego życiem i pracą Śląska w jedno wielkie cmentarzysko.

Są i tacy, którzy bez ogródek twierdzą, że przemysłowcy śląscy idą na pasku interesów Berlina i tak tańczą, jak im nad Sprewą zagrają. Gazety polskie wiele pisały już na ten temat i niemało ciemnych tajemnic „baronów węglowych" wywleczono na światło dzienne. Grabarze przemysłu śląskiego nie przejmowali się zbytnio powszechnem oburzeniem na ich niecne praktyki, a ośmieleni bezkarnością, pozwalali sobie na coraz to inne prowokacje w stosunku do robotnika. Miarka jednakowoż przebrała się...

Z pewnego źródła dowiadujemy się, że ministerstwo przemysłu i handlu opracowało już ostatecznie projekt niezmiernie doniosłego **rozporządzenia z mocą ustawy, upoważniającego rząd do regulowanie produkcji i obrotu węglem.**

Wiadomość o przygotowaniu tego projektu wywarła w sferach przemysłowców węglowych wielkie wrażenie. Powszechne jest mniemanie, że po ogłoszeniu tego rozporządzenia — a ma to nastąpić w czasie najkrótszym — **polityka państwowa względem przemysłu i handlu węglowego wejdzie na nowe tory.**

Dotychczasowa bowiem ustawa z r. 1929, obowiązująca w tej dziedzinie, w świetle ostatnich doświadczeń okazała się zbyt ciasna. W rozporządzeniu obecnem rząd zyska poważny instrument, którego **celowe użycie może dać stopniowo olbrzymie następstwa.**

Co bowiem nowego wprowadza rozporządzenie? Oto minister przemysłu i handlu zyska w niem upoważnienie do sprawowania **kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla,** i to zarówno w wywozie zagranicę jak i na rynku krajowym.

Rozporządzenie daje ministrowi prawo tworzenia **przymusowych** zrzeszeń właścicieli kopalń węgla wyznaczania składek członkowskich dla tych zrzeszeń i innych opłat, jakie uzna za stosowne dla regulowania obrotu węglem. Dalej — upoważnia ministra do **regulowania dostaw węgla dla ludności oraz poszczególnych ośrodków przemysłowych kraju.** Minister będzie mógł ustanawiać kontyngenty dla poszczególnych kopalń, co więcej, będzie miał prawo normowania wywozu z kopalń, ustanawiając jego kolejność.

Za przekroczenie zarządzeń, wydanych na podstawie tego rozporządzenia, grozi **kara do wysokości 30 tys. złotych lub 3 miesięcy bezwzględnego więzienia, bądź też obie te kary razem.** Za przekroczenie zarządzeń wydanych w sprawach wywozu zagranicę, bądź przywozu do Polski węgla, rozporządzenie ustala karę bądź 10 zł. od tony nielegalnie wywiezionej lub przywiezionej, bądź 3 miesiące bezwzględnego więzienia albo obie te kary razem.

Jak z tego wynika, rozporządzenie ma charakter ramowy. W jego granicach rząd będzie mógł podjąć daleko idącą ingerencję w gospodarkę kopalń, podobnie jak zyska moc prawną przymusowego uregulowania obrotu węglem.

Ingerencja ta jest dziś szczególnie potrzebna. Położenie gospodarcze wymaga rychłego zorganizowania ogólnokrajowej konwencji eksportowej węgla i utworzenia eksportowego funduszu wyrównawczego.

Fundusz ten, który miał być przez przemysłowców utworzony dobrowolnie, natychmiast po ostatniej obniżce płac górniczych, **do dziś dnia jest z ich strony czczą obiecanką.** Rząd, nie czekając dłużej, fundusz ten chce utworzyć przymusowo.

W ten sposób, **Polska zdobędzie poważną broń, w dalszej walce o węglowe rynki północne.**

Nie mniejsze znaczenie ma uprawnienie do **regulowania obrotu na rynku wewnętrznym.** Przemysł węglowy jest bowiem kluczowym przemysłem dla wielu gałęzi przemysłu **i od polityki cen węgla zależą w znacznej mierze koszty produkcji i w innych dziedzinach wytwórczości.**

W Londynie krystalizuje się blok państw naddunajskich.

Paryż. Jakkolwiek nie wyszedł jeszcze urzędowy komunikat o przebiegu rozmów między premjerem Tardieu a premjerem Mac Donaldem w Londynie, tem niemniej jednak można skonkretyzować najważniejsze punkty, nad któremi dyskutowano, a które doprowadziły do uzgodnienia zapatrywań francuskich i angielskich. Brzmienie tych punktów jest następujące:

Współpraca naddunajska obejmuje 5 państw, t. j. **Jugosławję, Rumunję, Austrję, Węgry i Czechosłowację.** Bułgarja, wobec sprzeciwu Francji, nie będzie dopuszczona.

Co do tak zw. „państw trzecich", korzystających z klauzuli najwyższego uprzywilejowania, **to prawa ich mają być zastrzeżone,** ale państwa te nie będą mogły rościć sobie żadnych pretensyj, z tytułu współpracy gospodarczej z państwami naddunajskiemi.

Austrji i Węgrom wobec niezwykle ciężkiego położenia finansowego tych mocarstw **ma być natychmiast udzielony kredyt krótkoterminowy,** w którym wezmą udział cztery mocarstwa, t. j. Anglja, Francja, Włochy i Rzesza Niemiecka.

Dla stabilizacji stosunków gospodarczych w państwach naddunajskich będzie przeprowadzona **konwersja wszystkich długów, zaciągniętych wobec zagranicy,** przyczem terminy rat płatniczych i wysokości kwot, będą przystosowane do ich zdolności płatniczych. **Nad państwami naddunajskiemi będzie czuwała kontrola finansowa i budżetowa.**

Punktem, który nie figuruje w żadnym komunikacie, lecz który stworzył największe trudności, było **zagadnienie systemu monetarnego w państwach naddunajskich.** Mac Donald żądał, by wszystkie 5 państw, wchodzące w skład federacji, zerwały ze złotem pokryciem. Tardieu nie chciał się zgodzić na tego rodzaju projekt, wobec czego spór pozostał nierozstrzygnięty.

Polska a federacja naddunajska.

Londyn. Prasa angielska zajmuje się w dalszym ciągu wystąpieniem Polski w sprawie federacji naddunajskiej. „Daily Mail" zaznacza, że akcję przedsięwziął ambasador Skirmunt w Londynie, który odwiedził Foreigne Office i zgłosił oficjalny akces.

Interesy gospodarcze polskie są tak poważne w państwach naddunajskich, że ewentualne rozszerzenie ulg celnych poza obręb granic federacji, winno objąć także i Polskę. „Daily Telegraph" podkreśla, że Polska i Szwajcarja, posiadające rozległe interesy z państwami naddunajskiemi, **czują się upoważnione wszcząć zabiegi o dopuszczenie do konferencji czterech mocarstw.** Według „Daily Mail" demarche Polski oznacza, że o ile projekt naddunajski miałby objąć Niemcy i Włochy, wówczas Polska zgłosi swe pretensje do analogicznych praw i korzyści, jakie będą przysługiwały Włochom i Rzeszy Niemieckiej.

Kreuger padł ofiarą własnych oszustw.

Berlin. Opublikowane ubiegłej nocy sprawozdanie angielskich rewizorów, którzy badali stan interesów firmy Kreuger i Toll, wzbudziło niebywałą konsternację. Okazało się, że **ostatnie bilanse Kreugera były fałszowane i że fałszerstwa te** — fakt ten wzbudził właśnie największą sensację — **dokonywane były na wyraźne, osobiste polecenie króla zapałczanego.** Niemniej, jak **40 miljonów marek znikło bez śladu z książek i próżny okazuje się trud stwierdzenia, jaką drogą sumy te się potoczyły.**

Tymczasem sprawozdanie rewizorów stawia samobójstwo „najbogatszego człowieka w Europie" w zupełnie innem świetle. Kreuger zdawać sobie musiał sprawę, że prędzej, czy później fałszerstwa w jego przedsiębiorstwie muszą wyjść na jaw, o ile nie nastąpi nagła zmiana konjunktury. **Gdy nadzieje zawiodły,** wybrał śmierć przed ujawnieniem jego oszustw.

Szczególną sensację wzbudził fakt, że **zysk koncernu Kreugera za rok 1930, który z powodu swej zawrotnej wysokości niegdyś wzbudził zdumienie całego świata, wykazany został przez wstawienie do bilansu fikcyjnych pozycyj.**

Wrażenie tych rewelacyj w Sztokholmie jest przygnębiające. Przedsiębiorstwo Kreugera tworzyło część dumy narodowej Szwecji. Nikt nie jest w stanie oswoić się z myślą, że powszechnie poważany Kreuger, uważany za gospodarczego herosa kraju, popełniał oszustwa, za które ustawa przewiduje kary więzienia. Sytuacja koncernu jest w tej chwili taka, że właściciele akcyj i obligacyj towarzystwa wogóle nie mogą czegokolwiek oczekiwać.

Rząd i policja więźniami tłumu.

Nowy Jork. W stolicy Nowej Funlandji St. Hohns, wybuchły wczoraj wielkie rozruchy, skierowane przeciwko rządowi. Po południu zebrało się około **15.000 ludzi, którzy ruszyli pod parlament.** Wysłano delegację do rządu. Gdy rząd zwlekał z przyjęciem delegacji, **zebrany przed gmachem tłum przypuścił szturm do parlamentu.** — Rząd ukrył się w zakamarkach gmachu parlamentu, policja musiała ustąpić przed podnieconym tłumem. Wśród okrzyków: „Do dymisji, do dymisji" i „Utopić premjera w porcie" tłum szukał Squiresa. **Premjerowi jednak udało się ujść z parlamentu w przebraniu duchownego.** Późnym wieczorem tłum opuścił gmach. Wszystkie drzwi i okna parterowe zabarykadowano. **We wnętrzu gmachu została uwięziona policja i wszyscy członkowie rządu.** Około 4.000 ludzi obozowało przez całą noc pod gmachem parlamentu. **Aby zmusić ministrów do opuszczenia parlamentu usiłowano podpalić gmach,** jednak rozważniejsze elementy przeszkodziły temu. **Demonstranci zdobyli również państwowe składy alkoholu.**

Śmiercią okupią zamach na dyplomatę niemieckiego.

Moskwa. Wczoraj o świcie, po krótkiej naradzie **sąd wydał wyrok na sprawców zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie, von Twardowsky'ego. Juda Sztern i Sergjusz Wasiljew zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Zgodnie z prawami sowieckiemi, nie przysługuje im prawo apelacji do wyższej instancji.

Ogłoszenie wyroku zaskoczyło Moskwę, gdyż oficjalne komunikaty zapowiadały, że proces potrwa jeszcze 7 do 10 dni. Należy przypuszczać, że **rząd sowiecki ze względów politycznych przyśpieszył całą procedurę sądową.** Na uwagę zasługuje szczegół, że **sędziowie naradzali się zaledwie kilka minut,** a sentencję wyroku zakomunikowano natychmiast telegraficznie wszystkim dziennikom sowieckim.

Rosną falangi bezrobotnych.

Katowice. W dniu wczorajszym wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął delegację zw. metalowców w osobach sekretarza **Bajdura**, radców zakładowych huty „Hugona“ **Piątka, Zogałę, Wywiołę, Hajoka** oraz radcę **Mojżla** z huty „Falwy“. Wojewoda oświadczył delegacji, że w tym tygodniu **przyjedzie specjalna komisja ekspertowa**, w skład której wchodzą przedstawiciele min. pracy i opieki społecznej, oraz przemysłu i handlu, która na miejscu zapozna się z sytuacją. Ponadto **p. wojewoda czyni usilne starania w rządzie, aby huty „Falva“ i „Hugona“ otrzymały większą ilość zamówień.**

Następnie p. wojewoda przyjął delegację związku górników z sekr. **Derejczykiem** na czele, w sprawie redukcji robotników na kopalniach **„Wolfgang-Wawel“** oraz **„Pokój“**. Poruszono również sprawę kopalni „Blücher“, która ma ulegać zamknięciu w dniu 15 bm. Starania p. wojewody i tu idą w tym kierunku, aby uchronić kopalnię przed zamknięciem. Kop. „Blücher“ do dnia 13 br. będzie normalnie pracowała zaś po 15 odbędą się rokowania. (l)

Obuch redukcyjny uderzył w kopalnie „Wujek“ i „Maks“.

Katowice. U zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. **Seroki** odbyła się wczoraj konferencja w sprawie redukcji 800 robotników: z kop. „Wujek“ 400, i „Maks“ w Michałkowicach“ również 400. **Komisarz demob.** po wywodach obu zainteresowanych stron **wydał zezwolenie na zredukowanie z kopalni „Wujek“ 300 robotników a z kopalni „Maks“ 310.** (l)

Upór przemysłowców.

Katowice. U komisarza demob. inż. Maskego odbyła się 6 bm. konferencja między pracodawcami a przedstawicielami w sprawie wywieszenia obwieszczeń po wszystkich hutach metalu, w których pracodawcy zapowiadają 12-procentową obniżkę. Mimo przekonywujących argumentów przedstawicieli związków zawodowych, przemysłowcy z uporem obstawali przy swem żądaniu i obwieszczeń pod żadnym warunkiem nie chcą usunąć.

U główn. inspektora pracy inż. Klotta.

Katowice. W ubiegły wtorek główny inspektor pracy inż **Klott** przyjął gen. sekretarza związku metalowców w sprawie zamknięcia hut „Hugona“ i „Falvy“. Po dłuższej rozmowie główny inspektor oświadczył, **że sprawę zamknięcia powyższych hut sam zbada i poczyni starania, aby uchronić je przed unieruchomieniem.** Następnie gen. sekretarz złożył energiczny protest **przeciwko prowokacyjnym obwieszczeniom w hutach metalu.** (l)

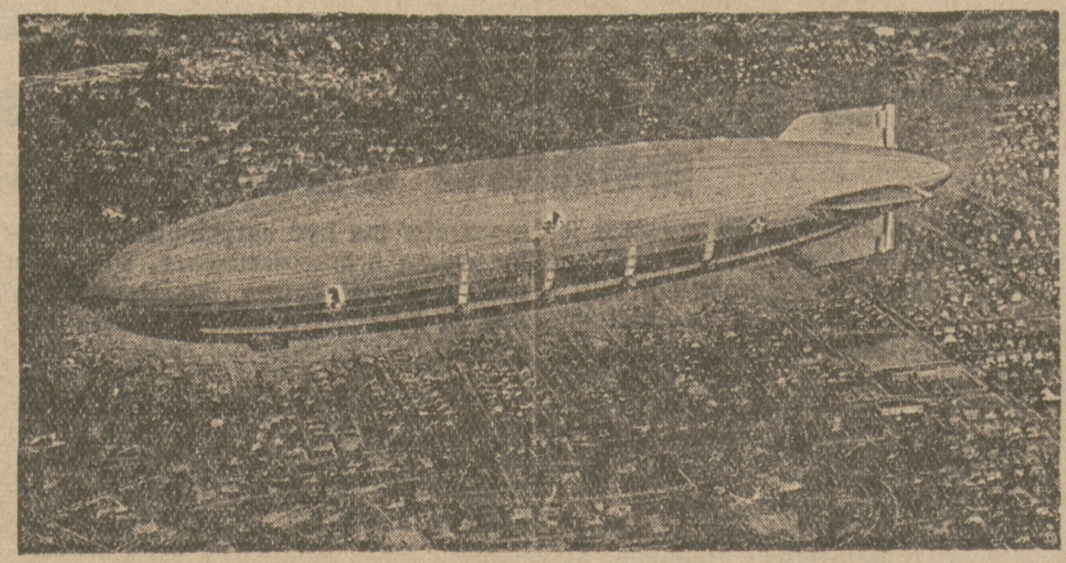
Śmierć pod zwałami węgla.

Nikiszowiec (w Katowickiem). W dniu wczorajszym w godzinach porannych na kopalni „Karner“, należącej do Sp. Akc. Giesche wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ starszy rebacz **Józef Wróbel**, zatrudniony przy wydobywaniu węgla. Przybyła na miejsce straż pogotowia ratunkowego **wydobyła z pod zsunietego zwału węgla już tylko zwłoki**, które odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do Sp. Brackiej w Mysłowicach. (l)

Kwiatami żegnano wojska odjeżdżające do Chin.

Londyn. Z Tokjo wyjechały do Mandżurji **dwie nowe dywizje dla wzmocnienia tamtejszych garnizonów**, które okazały się nie wystarczające. Odjazd był połączony z manifestacją patrjotyczną. **Publiczność zarzuciła żołnierzy kwiatami.**

„Na odpoczynek“.



„Akron“, sterowiec amerykański, zbudowany niedawno i pod względem swych rozmiarów uchodzący za największy na świecie — uległ niedawno w czasie lotu, wskutek silnej burzy, poważnemu uszkodzeniu tak, że będzie musiał na dłuższy czas pójść „na odpoczynek“ celem podreperowania swego „zdrowia“.

1000 osób wpadło w nastawione sieci Kwinty.

Warszawa. W mieszkaniu adw. Tokarskiego odbyło się zebranie poszkodowanych przez bankiera Kwinto. Jak ustalono w chwili obecnej **liczba poszkodowanych sięga tysiąca.** Na zebranie przybędzie, oczywiście, jednak część tylko ofiar. Na zebraniu zostanie ustalona suma nagród, jaką postanowili wyznaczyć poszkodowani za ujawnienie ukrytych przez bankiera pieniędzy. **Poszkodowani zamierzają ofiarować 10 procent za ujawnienie skradzionych pieniędzy.**

Uszli cało z płonącego samolotu.

Wiedeń. Nad Wiedniem zdarzyła się wczoraj niezwykła katastrofa. **Samolot przelatujący z Berlina przez Pragę Czeską z nieustalonej przyczyny zapalił się w powietrzu i ogarnięty płomieniami, spadł ciężko na lotnisko w Aspern.** Dzięki bohaterskiej postawie funkcjonarjuszów lotniska, którzy z narażeniem życia przystąpili do akcji ratunkowej, **z płonącego samolotu zdołało wyciągnąć czterech żywych pasażerów i pilota.** Uratowano też część poczty. Samolot spłonął.

Ostatnia kronika.

Otwarcie giełdy zbożowo-towarowej w Katowicach.

Katowice. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy zbożowo-towarowej w Katowicach, na którem **postanowiono otworzyć giełdę w drugiej połowie kwietnia br. Prezesem Rady giełdowej wybrano p. Albinowskiego, zastępcami p. p. Weichmana**, Stwiertnię i Mędlewskiego. Lokal dla giełdy przy ul. Wojewódzkiej nr. 23 ofiarowało Województwo.

Kursy dla urzędników komunalnych.

Katowice. Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że wpisy kandydatów na kursy dokształcające dla urzędników komunalnych **odbędą się dnia 11 kwietnia rb. od godz. 16—18** w gmachu gimnazjum matematyczno - przyrodniczego w Katowicach, ul. Jagiellońska. (t)

Koszta utrzymania nieznacznie obniżyły się.

Katowice. Komisja parytetyczna do regulowania wskaźnika drożyźnianego ustaliła na swem wczorajszem posiedzeniu, **że ogólne koszta utrzymania rodziny pracowniczej w Wojew. Śl. obniżyły się w m-cu marcu br. w porównaniu z poprzednim miesiącem o 0,55%.**

Kara za rozpowszechnianie komunistycznej bibuły.

Tarn. Góry Dnia 5 bm. odbyła się przed wydziałem karnym sądu okr. w T. Górach rozprawa przeciw Łokciowi i tow. z Wielk. Piekar, oskarżonym o przynależność do komun. partji Polski oraz o rozpowszechnianie ulotek treści podburzającej. **Na ławie oskarżonych zasiadło 10 młodocianych komunistów.** Jako świadków przesłuchano 37 osób. W toku rozprawy oskarżonym nie zdołano udowodnić przynależności do **partji komunistycznej i zasądzono ich jedynie za kolportaż nielegalnych druków od 5 do 2 tygodni każdego.**

W związku z tą rozprawą władze zostały zawiadomione, że w czasie rozprawy ma być na sali sądowej czy też w gmachu urzędzona demonstracja. Dzięki zaostrzonej obserwacji policyjnej zatrzymano o godz. 20,30 przed gmachem sądu **Henryka Martelika z Rożdzienia, przy którym podczas rewizji osobistej znaleziono 3 naboje górnicze.** Śledztwo w tej sprawie w toku. Zachodzi podejrzenie, że Martelik stał w ściślym kontakcie z innymi komunistami. t)

Wpisy szkolne do szkół powszechnych w Województwie Śląskiem

odbędą się w dniach 16, 19, 20, 21, 22 i 23 kwietnia b. r.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

43) (Ciąg dalszy).

— Fu - Fu pierwszy, król cieląt na księżycu.! — zawołał kotlarz.

Wniosek podobał się ogólnie, wszyscy wołali:

— Niech nam żyje długo Fu - Fu pierwszy, król cieląt na księżycu!

Śmiano się świstano, sykano, niektórzy krzyczeli:

— Wsadźcie mu koronę na głowę! Gdzież jego berło? Gdzie książęce szaty!

I zanim nieszczęśliwa ofiara mogła spróbować bronić się, już go uwieńczono cynową miską, owinięto podartą koldrą, kotlarskie żelazko do lutowania wciśnięto do ręki jako berło i podniesiono chłopca na próżną beczułkę, która miała tron przedstawiać. Wszyscy, to kolano przed nim uginali, to szyderczc wydawali okrzyki, niektórzy prośby do niego zanosili.

— Bądź nam łaskawym, najjaśniejszy panie!

— Bądź miłościw twoim niewolnikom i podeptaj ich twą królewską nogą!

— Uciesz i ogrzej nas twymi najłaskawszymi promieniami, o jasne słońce władzy!

— Racz pluć na nas, Sire, aby nasze dzieci i wnuki usłyszały, jak się do nas zbliżałeś, i pysznily się względami twymi dla nas!

Przewyższył wszystkich zabawnym dla nich pomysłem dowcipny kotlarz. Zgiął kolano przed królem, udając, że go w nogę chce pocałować. Odtrącił go niechętnie rozdrażniony chłopiec, a on zwrócił się do otaczających i prosił o jakąś szmatkę, którąby zakrył miejsce uczczone dotknięciem ręki królewskiej: gdyż on chce się pokazywać odtąd za pieniądze i tym sposobem przyjść do majątku. Wypowiedział to w tak komiczny sposób, że cała czereda przyklasnęła mu z uciechą.

Oczy małego króla napełniły się łzami gniewu i boleści; pomyślał w duszy:

— Gdybym ich był najcięższ obraził, nie mogliby już być dla mnie okrutniejszymi. Chciałem im dobrodziejstwo wyświadczyć, a oni tak mi się odpłacają.

Książę wśród włóczęgów.

Skoro dzień zaświtał czereda włóczęgów wyruszyła w dalszą drogę. Niebo było zachmurzone, powietrze wilgotne, na drodze błoto. W ponurem milczeniu szli towarzysze dalej, wesołość nocna zupełnie zniknęła. Każdy posępny był i zły, wszyscy czuli swoją nędzę.

Raufbold polecił mniemanego Jakóba opiece Hugona. Nakazał Johnowi Kantemu, aby chłopca zostawił w spokoju, a Hugona upomniał, żeby się z nim źle nie obchodził.

Z postępem dnia ociepliło się nieco, chmury się rozsunęły, wędrowcy mniej ziębnąć już, wracali do swobodniejszego usposobienia. To śpiewali to wyszydzali dokuczliwie ludzi spotykanych na gościńcu. Okazywali, że umieją cenić życie i jego przyjemności. Największą to dla nich było uciechą, iż widoczny wzbudzali przestrach, każdy ustępował im z drogi, nie odpowiadając na zaczepki i obelgi. Przechodząc koło mieszkań, ściągali bieliznę rozwieszoną na płotach i parkanach w oczach właścicieli; ci w milczeniu to znosili, radzi, zdaje się, że i parkanów czereda nie zabierała.

Wędrowano, nie zatrzymując się; o południu odpoczywano za płotami jakiejś dużej wsi. Godzinę miał trwać spoczynek, a tymczasem wielu z towarzyszy udało się różnemi strony do wsi, aby stosownie do swego zawodu, coś „zarobić“. Jakób musiał iść z Hugonem. Dłuższa chwila upłynęła, zachodził tu i owdzie, a Hugon nie mógł żadnego „interesu“ zrobić, bo nie było sposobności. Nareszcie rzekł:

— Nic tu nie widzę, coby ukraść warto, nędzna wioska! Trzeba chyba żebrać nam obydwom.

— Nam? Ty możesz wykonywać twoje rzemiosło, dla ciebie stosowne. Ja żebrać przecież nie będę.

— Ty nie chcesz żebrać? — zawołał Hugon zdziwiony. — Proszę cię, odkąd zostałeś tak cnotliwym?

— Nie rozumiem wcale twego pytania?

— Nie rozumiesz? Czyż nie żebrałeś całe twoje życie po ulicach Londynu?

— Ja? Czyś zwarjował?

— Nie obrażaj mnie, to się na nic nie zdało. Twój ojciec utrzymuje, że zawsze żebrałeś. Chybaby on skłamał. Czyż ty się poważysz kłamstwo mu zadać? — rzekł Hugon szyderczo.

— Czy mówisz o tym człowieku, który się moim ojcem głosi? Tak, on klamie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 7 kwietnia

Św. Epifanjusza, biskupa i męczennika Św. Jana Chrzciciela **de la Salle,** wyznawcy.
Słow.: **Przesław.**

Jutro, piątek, 8 kwietnia: Św. Dionizego, biskupa, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,09,	o godz. 18.25
Księżyca	o godz. 5,20,	o godz. 20,22.

*

Z historii śląskiej.

7 kwietnia. 1433. Umarł książę Kazimierz oświęcimski. — **1448.** Księżna-wdowa Helena, matka **Mikołaja i Wacława, książąt raciborskich,** która panowała na swym zapisie wdowim Pszczynie i Bieruniu, oznajmiła **w Pszczynie,** że dzielny Janak, wójt **w Bieruniu** — sprzedał wójtostwo, myto **w Mikołowie** i łazienki **w Żorach** siostrze swojej Ofce i jej małżonkowi Nikielowi. — **1877.** Umarł ksiądz Franciszek Ksawery Wróbel **w Piekarach.**

W roku: 1670 i 1671. Około **Tarnowskich Gór** bito 28 nowych szybów. — **1671.** W początku tego roku objął probostwo **w Tarn. Górach,** ksiądz Franciszek Klaybor, brat poprzednich dwóch księży Klayborów. — **1672.** Gliwice odstąpiły w drodze spornej **Szywałd i Żernicę,** opactwu Cystersów w Rudach. — **1672.** Stary obraz w kościele poklasztornym **w Rudach,** przedstawiający chwilę, w której Piłat przedstawia ludowi żydowskiemu niewinnego Pana Jezusa i wymawia słowa: „Oto człowiek!“ nosi napis fundatora swego: Adam Kovag, dziekan w Toszku, 1672. — **1672. Ostatnim Piastem był książę na Lignicy i Brzegu, Jerzy Wilhelm,** który nastąpił po ojcu swym Krystynie, mając lat dwanaście. — **1672 i 1693.** Protokóły z tych lat dają nam świadectwo, że młodzież katolicko-polska, łączyła się już wówczas w związki. — **1673.** Ksiądz proboszcz Roczkowski przy kościele Matki Boskiej **w Piekarach** złożył probostwo za zgodą biskupa krakowskiego Jędrzeja Trzebickiego w ręce oo. jezuitów, którzy mieli w pieczy to miejsce licznych pielgrzymek aż do roku 1773.

— Utworzenie centrali zakupów dla kas chorych. Aktualna od dłuższego czasu sprawa utworzenia centrali zakupów dla kas chorych została ostatecznie zdecydowana i w dniu wczorajszym centralę powołano do życia. Zadaniem centrali jest zapewnienie kasom chorych możliwie najkorzystniejszych warunków przy zakupie wszelkiego rodzaju przedmiotów i materjałów drogą ześrodkowania wszystkich zapotrzebowań kas. Centrala wyszukiwać będzie najkorzystniejsze źródła zakupu i zawierać w imieniu kas chorych umowy na dostawy wszelkich artykułów. — Członkami centrali zakupów są ogólnopaństwowy związek kas chorych, oraz poszczególne kasy. Organami centrali są: rada zarządzająca, dyrektor oraz komisja rewizyjna. Prezesa rady zarządzającej mianuje minister pracy i opieki społecznej. Statut centrali został już przyjęty, wejdzie on w życie po zatwierdzeniu przez ministra pracy. (w)

— Nowe przepisy kancelaryjne dla policji. Komendant główny policji państwowej wydał nowe przepisy kancelaryjne dla policji. Przepisy te obejmują: przepisy dla komendy głównej P. P., dla komend wojewódzkich, komendy na m. stoł. Warszawę, urzędów śledczych, komend powiatowych, komend miejskich, komisarjatów policji, rezerw policyjnych, wydziałów śledczych, oraz przepisy dla posterunków policji państwowej. Nowe przepisy kancelaryjne ukażą się w najbliższym rozkazie komendanta głównego P. P. Wejdą one w życie z dniem 1 maja br. (w)

— Pierwszy od 5 miesięcy spadek bezrobocia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na dzień 2 bm. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosi 352.754 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje zmniejszenie się bezrobocia o 3 216 osób. Jest to pierwszy tygodniowy spadek bezrobocia od 31 października r. ub. W tym samym okresie czasu w roku zeszłym liczba bezrobotnych wynosiła 379 021 osób, przyczem spadek wyrażał się liczbą 1 639. Spadek bezrobocia dotyczy grupy robotniczej, liczba zaś bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje nadal wzrost o 139 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 40 158 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosi 23 201 osób, co w porównaniu z tygodniem ubiegłym stanowi wzrost o 102 osoby. (w)

Listy naszych Czytelników.

Walne zebranie wydziału towarzystw.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Na terenie tutejszej gminy istnieje organizacja, która może nie wszędzie istnieje, jednak jest bardzo pożyteczną, wydział towarzystw polskich. Organizacja skupia 12 organizacyj oświatowo-kulturalnych gminy. Wydział patronuje organizacjom oraz usprawnia akcję społeczną. Jego sprawą jest urządzić wspólnie z organizacjami obchody uroczystości narodowych, wspólnych kolend i innych tradycyjnych uroczystości. Dnia 3. bm. odbyło się walne zebranie wydziału. Zebraniu przewodniczył p. Filip Gajdzik. Sprawozdanie z działalności wydziału zdał sekretarz wydziału p. Piotr Liwowski. W roku 1931 zorganizował wydział: obchód uroczystości 3 Maja, obchód święta państwowego, — wspólną kolendę, obchód imienin marszałka Piłsudskiego oraz zebranie dyskusyjne urzędników. Po sprawozdaniu nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes Paweł Franielczyk, wiceprezes Szymon Liwowski, sekretarz Piotr Liwowski, — skarbnik Alfons Bulla. Wkońcu omówiono sprawę obchodu uroczystości narodowej 3-go Maja. W dyskusji nad tym punktem żalono się powszechnie na małe zainteresowanie się urzędników państwowych sprawami uroczystości narodowych oraz na wyraźną niechęć i niedbałość wobec kilkakrotnie podejmowanej inicjatywy i prośby ze strony wydziału do miejscowych urzędników. (w)

Z ostatniego zebrania Z. O. K. Z.

Brzeźce w Pszczyńskiem. Dnia 20. marca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Przybysza zebranie miesięczne koła miejscowego Z. O. K. Z., na którego porządek dzienny składały się sprawy: popierania wytwórczości rodzimej oraz uchwalenie rezolucji przeciw niesprawiedliwemi wyrokowi, wydanemu przez sądy niemieckie na działacza polskiego Bauera, wreszcie referat pt.: „Stosunek Gdańska do Polski“, wygłoszony przez prezesa p. Przybysza. (w)

Kilka spraw z ostatniego zebrania Z. O. K. Z.

Żwaków w Pszczyńskiem. W dniu 20. marca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Klimasa miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Na wstępie poruszono sprawę interwencji w fabryce azotów „Oswag“ w Wyrach, odnośnie do przyjęcia do pracy robotników z miejscowości Żwaków. W sprawie popierania wytwórczości rodzimej oświadczono jednomyślnie konieczność propagowania tejże akcji. Następnie p. sekretarz Loska wygłosił referat pt. „Stosunek Gdańska do Polski“. Odnośnie do Bauera zebrani uchwalili rezolucję przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi, wydanemu na niego przez sądy niemieckie. Podczas dyskusji załatwiono szereg spraw miejscowych. (w)

Z przedstawienia teatralnego Towarzystwa Polek.

Lubomia w Rybnickiem. Z inicjatywy miejscowego Tow. Polek im. Królowej Jadwigi odegrane zostały w drugie święto wielkanocne w domu ludowym dwie ładne sztuki teatralne: „Dla Chrystusa“ ,dramat religijny w 4 długich aktach z życia prześladowania pierwszych chrześcijan i „Babski Sejm“, humoreska w 1 akcie. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Ogólnie podziwiano odwagę i pewność siebie amatorów, ponieważ to pierwsze przedstawienie wspomnianego towarzystwa. — Humoreska „Babski Sejm“ doskonale przedstawił typ naszych dzielnych Polek w Lubomi. Wyjawił się nawet ukryty talent, gdyż amatorki umieszczały zwroty, rymujące się, a zdarzające sie w codziennym życiu u nas na wsi. Był to prawdziwy śmiech bez końca, jak to przedtem głoszono na afiszach. Należy się też za to reżyserowi p. Janowi Kretkowi szczere uznanie i podziękowanie. Sala była wypełniona po brzegi (co się rzadko zdarza). Nie brakło nawet inteligencji. Polecałoby się jednak, by ci, którzy niechętnie patrzą na znakomicie rozwijające się Tow. Polek, by i oni byli obecni na jednej imprezie a przestaliby się ujemnie o takowem wyrażać. Publiczność, opuszczając salę, z wielkiem zadowoleniem wyrażała się: oby jak najczęściej Polki w Lubomi chciały urządzać przedstawienia, byłoby nam weselej! Podziękować należy prezesowej pp. Sankowej i Wistubowej oraz komendantowi policji p. Wistubie za poniesione trudy około urządzenia tegoż przedstawienia. Czysty zysk przeznaczony został dla dzieci członkiń, przystępujących w białą niedzielę do pierwszej Komunji św. Oby za tym przykładem poszły inne towarzystwa. Dlatego też składamy tą drogą Tow. Polek serdeczne podziękowanie.

Uczestnicy.

Województwo śląskie.

*** Zamknięcie hut „Falva“ i „Hugona“.** Jak się dowiadujemy, dyrekcja huty „Falva“ w Świętochłowicach wypowiedziała na dzień 23 kwietnia rb. pracę wszystkim robotnikom. W powyższej hucie zatrudnionych było około 1 000 robotników. Także huta „Hugona“ w Nowej Wsi zwalnia całą załogę w liczbie 400 robotników. Zamknięcie huty „Hugona“ ma nastąpić w piątek, 22 kwietnia.

*** Nowa fala zwolnień na Śląsku.** Położenie na Górnym Śląsku pogarsza się z dnia na dzień. Jak wynika ze statystyki, **w ciągu marca zwolnionych zostało z pracy około 5 000 górników.** Unieruchomiono całkowicie dwie kopalnie a mianowicie Charlottę w powiecie rybnickiem i hr. Laurę w Chorzowie.

Na kwiecień zapowiada się **unieruchomienie kopalni Blücher,** które nastąpi 15 bm. **Pozatem w bieżącym miesiącu zapowiedziane są redukcje na kopalni Florentyna 520 ludzi, Radzionków 700, Hildebrand 600, Hoym 479, Knurów 550, Wirek 400, Wujek 450 i Maks 400.**

Pozatem nastąpią przesunięcia w Rudzkiem Gwarectwie Węglow., gdzie z kopalni Wolfgang - Wawel przeniesionych zostanie na kopalnię Pokój 400 robotników. Oprócz tego będzie przeprowadzony w tej kopalni szereg redukcyj. W redukcjach tych, według oświadczenia komisarza demobilizacyjnego uwzględniony będzie przedewszystkiem stan rodzinny robotnika, **a więc kawalerowie i robotnicy, posiadający uboczne zarobki zostaną zwolnieni.**

Reszta w miarę możności będzie zatrudniona nadal. Według tych obliczeń **bezrobocie w kwietniu wzrośnie o dalsze 5 000 osób, co razem z miesiącem marcem da olbrzymią cyfrę ponad 10 000 robotników.**

*** Protest przeciwko samowoli właścicieli hut.** W sprawie wywieszenia obwieszczeń po hutach metalowych związki zawodowe złożyły energiczny protest na ręce dyrektora departamentu, inż. Klotta w Warszawie. (l)

Z Katowickiego

Wyłożenie listy podatku wymiarowego.

Katowice. Listy wymiarowe podatku przemysłowego na podatek zryczałtowany z lata 1932 i 1933 dla płatników tegoż podatku zamieszkałych w Katowicach III i należących do III urzędu skarbowego, wyłożone są do publicznego wglądu w czasie od 4 kwietnia do 3 maja 1932 r. w oddziale podatkowym magistratu miasta Katowic przy ul. Młyńskiej 4, II piętro, pokój 14 b. (l)

Zbiórka uliczna.

Katowice. Zbiórka uliczna, urządzona w niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym, przyniosła kwotę 199,98 zł. Wszystkim ofiarodawcom jak również towarzystwom charytatywnym i paniom, które bezinteresownie zajęły się przeprowadzeniem kwesty ulicznej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. (l)

Nagły zgon.

Katowice. Dnia 5 bm. zmarł wśród podejrzanych okoliczności Kazimierz Przybylski, lat 28, prakt. aptekarski (ul. Krakowska 49). Według orzeczenia lekarskiego w danym wypadku zachodzi zatrucie morfiną. (p

Kradzież z włamaniem.

Katowice. Dnia 6 bm. nieznani sprawcy skradli na szkodę Kornblucha Bernarda (ul. Marsz. Piłsudskiego) zegarek męski, cztery zegarki damskie wartości 100 zł., dwa zegarki damskie podłużne i jeden pierścień złoty ogólnej wartości 340 złotych. (p

Inkasował pieniądze.

Dąb pod Katowicami. Wincenty Kutkowski właściciel mleczarni, zgłosił, że zatrudniony u niego w charakterze pomocnika mleczarskiego Paweł Koczor, w ostatnich trzech miesiącach zainkasował kwotę 800 zł., którą sprzeniewierzył na jego szkodę. (p

Zatrucie alkoholem.

Brynów pod Katowicami. Dnia 4 bm. powrócił do domu furmanką 35-letni Karol Faber w stanie pijanym do nieprzytomności. Żona Fabera będąc mniemania, iż jej mąż na powietrzu wcześniej otrzeźwieje, pozostawiła go na wozie. Dnia następnego znaleziono go tamże bez znaku życia. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził śmierć przez zatrucie alkoholem. (p

Wstrzymanie wypłaty rent inwalidzkich

Siemianowice w Katowickiem. Zarząd huty „Laury“ nie wypłacił dotychczas rent inwalidzkich rzekomo z powodu braku pieniędzy. Z tego powodu powstało wśród inwalidów wielkie rozgoryczenie, co bynajmniej nikogo nie zadziwi jeżeli się zważy, że w pierwszym rzędzie należy płacić renty inwalidzkie, gdyż renty te są jedynem utrzymaniem weteranów pracy. Krzywdzić inwalidów nie można.

Z Król. Huty

Baczność przed oszustami!

Król. Huta. Rzeźnik Wilhelm Linkiert zgłosił w komisarjacie, że przed kilku dniami przybył do mieszkania Pawła Herinka niejaki Alfred Cebulka i wyłudził od Heringa kilkanaście złotych, tłumacząc się, że po pieniądze przysłał go rzeźnik Linkiert, rzekomo za pobrany u niego towar. Ponieważ Hering nie przeczuwał nic podejrzanego, wręczył Cebulce żądaną kwotę. (l)

Żydek z Łodzi kradnie gotówkę.

Król. Huta. We wtorek po południu skradziono w urzędzie pocztowym niejakiemu Malejce 400 zł. z teki. Poszkodowany nie dając znać po sobie, że został okradziony, poprosił urzędnika, by zawezwał telefonicznie policję. Po krótkiej chwili przyszli policjanci i po krótkiem badaniu przytrzymali Chajma Kimelfelda z Łodzi. Przytrzymany on został w areszcie śledczym. (w

Przytrzymanie faktycznych przemytników daktyli.

Król. Huta. We wtorkowym numerze podaliśmy wiadomość o przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Kataryniaka, gdzie straż graniczna znalazła osiem skrzyń daktyli łącznej wagi 152 kg. Jak wiadomo, K. tłumaczył się, że daktyle otrzymał od swego brata. W związku z tem straż graniczna czyniła dochodzenia celem wykrycia faktycznych spra-

wców kradzieży przemyconego towaru, co jej się też w rezultacie udało. Mianowicie przytrzymała Jacentego Strzeleckiego i Feliksa Oparlika z Łagiewnik, którzy „przeszwarcowali" swój towar przez zieloną granicę z Niemiec do Polski, a następnie odstawili go do mieszkania Kataryniaka. (l)

Z Świętochłowickiego

Pozostawili troje dzieci i oddalili się w niewiadomym kierunku.

Świętochłowice. Kryzys obecny odczuwają niemal wszyscy bez wyjątku. Szczególnie boleśnie odczuwa go biedna warstwa społeczeństwa. W tych dniach jeden z licznych takich biedaków niejaki Świerczyna z Wielkich Piekar, nie mając pieniędzy na życie, wybrał się wraz z całą rodziną do starostwa w Świętochłowicach, by tu uzyskać jakąś zapomogę. Nic nie otrzymawszy, pozostawił swoje troje dzieci w wieku od 7—12 lat i z żoną swoją oddalił się w niewiadomym kierunku. Dziećmi zaopiekował się komisarjat policji w Wielkich Hajdukach, który odstawił je następnie do Piekar. (l)

„Bohaterski" szofer.

Kamień w Świętochłowickiem. Na głównej szosie z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał przy wymijaniu furmanki samochód półciężarowy na jednego z koni, kalecząc go bardzo poważnie. Ponieważ kierowca samochodu zbiegł, policja przeprowadza za nim poszukiwania. (l)

Ofiara kryzysu gospodarczego.

Lipiny w Świętochłowickiem. Zatrudniony na szybie Józefa (kopalnia Matylda - Zachód) maszynista Jan Krecik otrzymał w tych dniach wypowiedzenie pracy. Fakt wypowiedzenia przeraził go do tego stopnia, że nerwy odmówiły mu posłuszeństwa. Skutki nerwowości okazały się wkrótce potem w fatalny sposób przy pracy. Krecik zajęty przy maszynie fedrunkowej, roztargniety w najwyższym stopniu, stracił nad sobą panowanie. To też winda fedrunkowa z wózkami wjechała pod sam wierzch szybu, a druga ugrzęzła w podziemiach kopalni, skutkiem czego rozbiło się kilka wózków. Szkody dotychczas nie stwierdzono. W każdym razie wypadek świadczy o tem, jak w wielkiej mierze krzywdzi się robotników przez wypowiedzenie pracy. Kapitaliści bez względu na to w dalszym ciągu terroryzują robotników, odbierając im chleb a nadto robią z nich ludzi niepoczytalnych i niezdolnych do wykonywania swych obowiązków. W tym wypadku winę ponoszą naganiacze na kopalni a nie sam nieszczęśliwy robotnik. Ci też naganiacze powinni być karani za nieszczęśliwy ten wypadek. (k

Nie trzeba robić ognia przy pomocy benzyny.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Pani T. Sitko pragnąc, by się w piecu dobrze paliło, użyła do tego celu benzyny. W tej chwili buchnęły płomienie, od których zapaliły się łatwopalne rzeczy a między innemi także firanki. Niewątpliwie całe mieszkanie byłoby poszło z dymem, gdyby nie szybka pomoc domowników, którzy płomienie ugasili. Stąd nauczka dla naszych gospodyń, że nie trzeba dolewać do ognia benzyny i innych łatwopalnych płynów. (k)

Kradzież kieszonkowa.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Piotr Abrahamczyk z W. Hajduk doniósł że dnia 4 bm. podczas jazdy tramwajem z Mysłowic do W. Hajduk skradziono mu portfel z zawartością 100 zł., kartę cyrkulacyjną i różne kwity. (p)

W poszukiwaniu za pracą przekroczył granicę.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski, strażnik graniczny przytrzymał w ubiegły wtorek niejakiego Józefa Rysia, którego odstawił do komisarjatu policji. W komisarjacie tłumaczył się Ryś, że na stronę niemiecką poszedł za pracą. Nie znalazłszy jej jednak, powrócił tą samą drogą do swojej wioski. Po spisaniu protokółu wypuszczono go na wolność. (l)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Z Pszczyńskiego

Egzaminy do gimnazjum państwowego.

Mikołów. Dyrekcja gimnazjum państwowego podaje do wiadomości zainteresowanych, że wpisy do egzaminów wstępnych do klas I. i wyższych odbywać się będą od 18 do 26 bm. w kancelarji zakładu od godz. 11—12. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy, oraz zapłacić taksę za egzamin 10 zł. i wpisowe 3 zł. Egzaminy odbędą się w drugiej połowie czerwca. Bliższy termin będzie podany do wiadomości. (w)

Ograniczenie ruchu autobusowego.

Tychy w Pszczyńskiem. Z powodu małej frekwencji został ruch autobusowy do Tych w dni powszednie ograniczony. Autobus z Tych do Katowic odjeżdża o godz. 6.25, 9.25, 15.25, 21.15; z Katowic do Tych o godz. 8.00, 14.00, 20.00, 22.45. W niedziele i święta ruch zostanie niezmieniony. (w

Bójki i awantury bezrobotnych.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Spokojna naogół tutejsza wieś stała się w ostatnich dniach widownią niebywałych harców, bójek itd., jakie wyprawiali młodociani bezrobotni z Łąki, za otrzymywane wsparcia kupowali wódkę i po upiciu się napadali na przechodniów i obijali ich do krwi. Ostatnio w czasie przejazdu drogą publiczną w Łące obsypywali ludzi gradem kamieni i butelek. Policji udało się przychwycić wszystkich awanturników w liczbie pięciu, których po spisaniu protokółu odstawiono do dyspozycji władz sądow. w Pszczynie. (l

Pierwsza Komunja święta.

Łąka w Pszczyńskiem. 3 bm. przystępowały dzieci do I-ej Komunji św. Wszystkie dzieci w liczbie 94 przywitał najpierw ks. proboszcz w kościele i wygłosił okolicznościowe kazanie, zaś w czasie nabożeństwa przystąpiły dziatki do Stołu Pańskiego.

Samochód najechał na rowerzystę.

Gostyń w Pszczyńskiem. Na szosie pomiędzy Gostynią a Kobiórem najechał samochód osobowy na rowerzystę Kropidłę, który odniósł obrażenia na całem ciele. Kropidłę odstawiono do szpitala miejskiego w Mikołowie. (l)

Złodziejska sroka.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. Zofja Podgórska z Komorowic pow. bialski po obfitej libacji w pewnym hotelu w Goczałkowicach skradła pewnemu szoferowi portfel z zawartością 400 zł. Skradzioną gotówką podzieliła się z koleżankami, również z Komorowic. W toku przeprowadzonych dochodzeń ze skradzionej gotówki zdołano odebrać 230 zł., którą oddano poszkodowanemu. Podgórską przytrzymano i odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Pszczynie. (p

Olbrzymi pożar.

Hołdunów w Pszczyńskiem. Dnia 5 bm. z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole Czauderny w Hołdunowie. Wskutek silnego wiatru pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania Jana Manzla, oraz na stodołę Czauderny, następnie na dom Honkisa Edwarda i Honkisa Andrzeja, jak również na dom mieszkalny Manowskiego Pawła i Ernesta Wagnera. Ogółem skutkiem pożaru zniszczeniu uległy 4 domy mieszkalne, 4 stodoły z inwentarzem i zapasami zboża. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 80 000 zł. Zabudowania były ubezpieczone. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne sąsiednich 8 gmin. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru w toku. (p)

Z Rybnickiego

Skutki lekkomyślności rowerzysty.

Rybnik. Brzydki to zawyczaj zabierać drugą osobę na rower, ponieważ o nieszczęście wtedy jest niezbyt trudno, jak to dowodzi następujący wypadek. Ogrodnik J. Dz. zabrał na swój rower niejakiego T. D. z Ligoty Rybnickiej i rozpoczął popisy szybkiej jazdy po ulicach miasta. Nagle z przeciwnej strony nadjechał samochód osobowy, który wzbudził u T. D. tak wielkie zainteresowanie, że oglądając się za nim, stracił równowagę i runął na bruk ulicy. Bezprzytomnego odstawiono do szpitala Juljusza, gdzie lekarze stwierdzili wstrząs mózgu. (k)

Wpisy do gimnazjum koedukacyjnego.

Żory w Rybnickiem. Wpisy do kl. I i wyższych tutejszego gimnazjum odbędą się od 6 do 20 bm. od godz. 8—12 w kancelarji dyrektora. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, wzgl. metrykę chrztu, świadectwo szczepienia ospy i świadectwo szkolne za pierwsze półrocze. (w

Kradzież.

Wodzisław w Rybnickiem. W nocy na 1 bm. nieznani dotąd sprawcy włamali się do mieszkania Gajerowej Marjanny, skąd skradziono 4 płócienne białe powłoki na pierzyny, 16 powłok na poduszki, 6 prześcieradeł, dwa obrusy damastowe, dwa obrusy kolorowe, obrączkę ślubną, pierścień złoty z niebieskim kamieniem, srebrny zegarek damski branzoletkowy, naszyjnik z wisiorkiem, złotą monetę i około 20 zł. gotówki. O dokonanie tej kradzieży jest silnie podejrzany pewien cygan, który od kilku dni włóczył się w okolicy domu poszkodowanej. (p)

Pożar.

Rybnik-Paruszowiec. W niedzielę po poł. około godz. 6 zajął się prawdopodobnie od iskry z komina dach budynku kolejowego przy starym torze kolejowym obok huty „Silesia". Ogień stłumiono w zarodku, szkoda jest nieznaczna. Na miejsce pożaru przybyły straże huty „Silesia" i miasta Rybnika, które jednakowoż wnet odjechały. (w)

Ogień zniszczył urządzenie domowe.

Gołkowice w Rybnickiem. W dniu 1 bm. wybuchł pożar w mieszkaniu Hermana Roberta i zniszczeniu uległa część urządzenia domowego oraz garderoba wartości około 4 000 zł. Wstępne dochodzenia wykazały, że pożar został spowodowany w celu uzyskania premji asekuracyjnej. (p

Pożar stodoły z chlewem.

Rój w Rybnickiem. W nocy na 2 bm. prawdopodobnie wskutek zbrodniczego podpalenia zniszczeniu uległa stodoła z przyległym chlewem Emanuela Pawlasa. Powstała szkoda wynosi około 4000 złotych. (p

Pożar stodoły.

Moszczenica w Rybnickiem. Dnia 4 bm. z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole Ludwika Witka. Stodoła spłonęła doszczętnie wraz z przylegającą szopą, ponadto spaleniu uległ warsztat stolarski, sieczkarnia i inne sprzęty gospodarstwa domowego. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 4 000 zł. Wypadku w ludziach nie było. (p

Przytrzymanie kłusownika.

Kobyla w Rybnickiem. Dnia 3 bm. w lesie funkcjonarjusz polic. przytrzymał Wilhelma Wilczka, lat 23 liczącego, który z naładowanym flowerem chodził po lesie i polował na zwierzynę. Przychwyconemu flower odebrano, a sprawę skierowano do sądu. (p

Z Tarnogórskiego

Odczyt ks. prof. dr. Andrzeja Krzesińskiego na temat „Tragizm współczesnej kultury i cywilizacji.

Tarnowskie Góry. W czwartek, dn. 7. kwietnia o godz. 5.30 ks. prof. dr. Andrzej Krzesiński, docent niwersytetu Jagielońskiego, wygłosi w Tarnowskich Górach (szkoła górnicza) odczyt na temat **„Tragizm współczesnej kultury i cywilizacji"**. W odczycie tym poruszy prelegent niezmiernie aktualną sprawę kultury i cywilizacji współczesnej i starać się będzie wykazać, że tragizm, jaki przeżywa owa kultura wraz z cywilizacją, jest następstwem oddalenia się od chrześcijańskiej kultury i cywilizacji i kierowania się wyłącznie zasadami materjalizmu. (w)

Nowy zarząd Spółki Brackiej.

Tarn. Góry. Na ostatniem nadzwyczajnem walnem zebraniu Spółki Brackiej wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli jako przedstawiciel rządu p. Włodzimierz Hanasiewicz, ze strony pracodawców jako przewodniczący dyr. Ciszewski, zastępca dyr. Zagórowski, drugi zast. dyr. Jüngst, oraz Sznapka i Buczek. Jako zastępcy członków Spółki Brackiej weszli do zarządu pp. Karol Szymik, Wawrzyniec Czempiel, Jan Połoczek, Karol Wilk i Stanisław Michalski. (w)

Wpisy do państwowego gimnazjum

Tarn. Góry. Wpisy dla uczenic od klasy I. do VIII rozpoczną się dnia 7 bm. i trwać będą do 30 bm. Zgłoszenia będzie przyjmował dyrektor w godzinach od 12 do 13. Przy wpisie do klasy I należy złożyć metrykę urodzenia lub chrztu, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo szkolne i taksę egzaminacyjną w wysokości 10 zł. (w

Wpisy do gimnazjum męskiego.

Tarn. Góry. Dyrekcja państw. gimnazjum im. księcia Jana Opolskiego ogłasza wpisy do klas I do IV. Wpisy przyjmuje się w kancelarji zakładu od 11 do 18 bm. codziennie od godz. 12—13. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy metrykę urodzenia lub chrztu, świadectwo szczepienia ospy, oraz złożyć taksę egzaminacyjną w wysokości 10 zł. Do klasy I przyjmuje się młodzież po ukończeniu 4 kl. szkoły powszechnej, która kończy 10, a nie przekroczy 12 lat w bieżącym roku kalendarzowym. (w

Z Lublinieckiego

Kradzież nawozu sztucznego.

Lubliniec. W nocy na 3 bm. po oderwaniu kłódki włamano się do magazynu spółdzielni „Zagroda" w Lublińcu, skąd skradziono około 15 000 kg. nawozu sztucznego „fosgatówki" wartości 100 złotych. (p

Przytrzymanie niebezpiecznego opryszka.

Kośmidry w Lublinieckiem. Funkcj. straży granicznej przytrzymał Józefa Baranika zam. we wsi Niwgowonice gm. Łazy pow. Zawiercie, który nielegalnie przekroczył granicę z Niemiec do Polski. Wymienionemu zakwestjonowano rower, garderobę i różne części bielizny podejrzanego pochodzenia. W toku natychmiast przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że Baranik rower skradł w Płudrach (Śląsk niemiecki) na szkodę niejakiej Marji Botor, zaś pozostałe rzeczy na szkodę Pawła Kindlera w Przyworach pow. Opolski. Baranik ponadto jest silnie podejrzany o dokonanie kilku napadów rabunkowych w okolicy Zawiercia i Dąbrowy Górniczej. W związku z tem poszukiwany był przez wydział śledczy w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. Wymienionego odstawiono do sądu. (p

Z Cieszyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Cieszyn. Dnia 4 bm. na drodze wojewódzkiej w Międzyświeciu, motocyklista Jan Błachut wskutek nadmiernej szybkości wjechał na traktor śl. urzędu wojew.. skutkiem najechania Błachut z motocyklem przewrócił się, doznając lekkiego okaleczenia, jadąca zaś z nim Emilja Podstawna, ciężkiego okaleczenia na całem ciele. Odstawiono ją do szpitala w Cieszynie. (p

Powiesił się z nędzy.

Goleszów w Cieszyńskiem. Mieszkaniec tutejszy Abel Kral popełnił w dniu onegdajszym samobójstwo przez powieszenie się na szelkach we własnem mieszkaniu. Jak wynika z listu pożegnalnego, pozostawionego przez denata, czynu zbrodniczego dokonał on z powodu niesnasek rodzinnych i z nędzy. (l)

Nieszczęśliwy wypadek.

Goleszów w Cieszyńskiem. Dnia 3 bm. na drodze powiatowej w Skoczowie jadący na motocyklu 20-letni Rudolf Gawęda z Goleszowa, wskutek nadmiernej szybkości najechał na 7-letnią Helenę Parużankę, która została uderzona motocyklem, upadła na ziemię i straciła przytomność. Wymieniona nie odzyskawszy przytomności, po godzinie zmarła.

Kradzież.

Bażanowice w Cieszyńskiem. Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych na przystanku kolejowym w Bażanowicach, skradziono z kasy 190,50 zł. W toku natychmiastowego pościgu, jako sprawcę tej kradzieży przytrzymano Korbasa Rudolfa z Zebrzydowic.

Indje największą skarbnicą złota na świecie.

Gdzie i jak przechowują złoto w Indjach?

Do szczęśliwego pokonania trudności płatniczych i walutowych Anglji przyczyniły się w ostatnim okresie Indje, z których popłynęła istna rzeka złota do Londynu.

Indje słynęły zawsze, jako największy konsument i odbiorca metali szlachetnych: najpierw srebra, a potem, gdy straciło ono na wartości — złota. Złoto płynęło do Indyj w olbrzymich ilościach. Wartość sprowadzanych do Indyj przesyłek złota w ciągu ostatnich 50 lat obliczają ekonomiści angielscy na sumę zgórą 35 miljardów złotych.

Rząd angielski przyglądał się tej złotej powodzi bezradnie, nie mogąc jej zatamować. Wiedziano skąd złoto przychodzi, ale nikt nie wiedział, gdzie ono się w Indjach podziewa gdzie wsiąka. Nie otrzymywały go banki, nie wpływało do skarbców i kas instytucyj finansowych. Tylko drobna część złotego Paktolu ukazywała się w świetle dziennem na stołach bogatych Hindusów w postaci złotej zastawy, naczyń i ozdób, któremi lubią się oni pysznić wobec gości. Ale dziewięć dziesiątych skarbów znikało w sposób niepojęty i tajemniczy. Im więcej złota przybywało do kraju, tem rzadziej je widziano. W ten sposób Indje stawały się niebezpiecznym wprost pożeraczem złota, który zagrażał utrzymaniu t. zw. Goldstandardu i bezpieczeństwu waluty angielskiej.

Gdzież się to złoto podziało? W jakich niezbadanych skrytkach się pochowało? Świadomi rzeczy znawcy stosunków hinduskich twierdzą, iż zostało ono zakopane w ogrodach prywatnych, w lochach podziemnych, zamurowane w piwnicach. Bogaci Hindusi przetapiali je na cegiełki złote, ubożsi przerabiali je na biżuterję i ozdoby dla kobiet, które wkładały je na siebie tylko w najrzadszych okazjach.

Dopiero różnica w cenie funta i rupji indyjskiej po ucieczce od parytetu złotego funta wywabiła złoto hinduskie z ukrycia i skłoniła jego posiadaczy do masowego wywozu złota do Londynu i wymiany na funty, co dawało spore zyski na różnicy kursu.

Ale i te dziesiątki miljonów złota, które przewędrowały w ostatnich tygodniach z Kalkuty, Bombaju, Madrasu do stolicy Wielkiej Brytanji, stanowią zaledwie ułamek skarbów złotych, jakie kryje jeszcze w swem wnętrzu olbrzymi półwysep Hindustanu. **Or.**

Odznaczenie robotników polskich przez Ojca Św.

W niedzielę, dn. 3 bm. w sali odczytowej przy ul. Kredytowej 14 w Warszawie odbyła się podniosła uroczystość wręczenia orderów papieskich zasłużonym w pracy chrześcijańsko-społecznej p. Helenie Zaborowskiej, oraz sześciu robotnikom pp. Jackowskiemu, Śliwińskiemu, Buraczyńskiemu, Kowalskiemu i Kowalikowi. Pierwsze pięć osób otrzymało krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice“, dwaj ostatni order „Bene merenti“.

Uroczystość powyższą zaszczycili swą obecnością J. Em. ks. kardynał Al. Kakowski oraz Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Marmaggi. Ks. patron Gąsiorowski scharakteryzował zasługi poszczególnych osób, obdarzonych przez Ojca św. orderami, poczem dekoracji orderami dokonał J. Em. ks. kardynał. Wygłaszając przy tej sposobności przemówienie o doniosłej roli Kościoła katolickiego w dziele opieki duchowej i materjalnej nad ludźmi pracy. Zachęcając do dalszej wytrwałej akcji w dziedzinie społecznej, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu gospodarczego, ks. Kardynał życzył organizacjom robotniczym chrześcijańskim pomyślnego rozwoju i dobroczynnych wyników dla warstwy robotniczej i całego narodu polskiego.

Po szeregu przemówień wkońcu zabrał głos J. E. ks. Nuncjusz Marmaggi. Podnosząc w swem przemówieniu wielkie troski Papieży około rozwiązania sprawy społecznej, co się wyraża w wiekopomnych encyklikach społecznych. Jako dawny pracownik wśród robotników i znawca duszy oraz potrzeb warstwy pracującej, ks. Nuncjusz zestawił w swem przemówieniu podobne do siebie typy robotników włoskich i polskich, podnosząc ich wielkie zalety rozumu i serca.

Wkońcu swego przemówienia J. E. ks. Nuncjusz udzielił zebranym w mieniu Ojca św. błogosławieństwa apostolskiego.

Pamięć Ojca św. o robotnikach polskich i odznaczenie ich zaszczytnymi orderami stanowi nowy dowód tych uczuć ojcowskich, jakie żywi Najwyższy Pasterz w stosunku do Polski i jej ludu. Stanowi też dowód, że Kościół w każdej warstwie społecznej umie doceniać prawdziwą zasługę.

Pierwszy okręg. zjazd kół śpiewaczych Śląska Opolskiego w Strzelcach.

Koło śpiewacze Śl. Opolskiego mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej rozwijają się pomyślnie. Świadczy o tem fakt że dawniej urządzano tylko ogólny zjazd kół śpiewaczych w Gliwicach, w którym brały udział tylko silniejsze koła i te które mogły sobie pozwolić na tak daleki wyjazd. W roku bieżącym każdy okręg będzie miał swój zjazd, w którym mogą brać udział okoliczne chóry. Pociągnięcie takie wpłynie dodatnio na rozwój chórów mniejszych przeważnie wiosek rolniczych, daleko oddalonych od przemysłu. Pierwszy taki zjazd odbył się w Wielkich Strzelcach, w którym brały następujące chóry udział: „Lutnia“ z Zalesia, z Grodziska, z Nogawczyc, „Jutrzenka“ z Rozmierki, z Imielnicy, „Cecylja“ z Żandowic i „Gwiazda“ z Wielkich Strzelec. Na zjazd przybyli: konsul gen. p. Malhomme, attache p. Staniszewski, przedstawiciel Zw. Kół Śpiewaczych p. Fójcik, przedstawiciel Zw. Młodzieży Polskiej Karuga, Zw. Polaków p. Spychalski, Tow. Szkolne p. Michałek, Centrala Zw. Polaków kierownik p. Wesołowski i dyrektor p. Marquardt, Zw. Polsko-Kat. Młodzieży Śl. Opolskiego p. Kawik.

Zjazd zagaił prezes Związku Kół Śpiewaczych p. Klaka, podkreślając w swojem przemówieniu doniosłość pielęgnowania pieśni polskiej, poczem chóry połączone odśpiewały pieśń: „Bogu Rodzica“, „Modlitwa do Boga“ i „Ojcze z niebios“. Następnie składali przedstawiciele poszczególnych Związków życzenia zjazdowi. Przemówienia przedstawicieli z Śl. Polskiego zostały przyjęte hucznemi oklaskami. Następnie poszczególne chóry odśpiewały pieśni popisowe. Podkreślić wypada bardzo udatne odśpiewanie pieśni konkursowych przez chóry okolicznych wiosek, które dopiero pierwszy raz od czasu swej egzystencji publicznie występowały. Niewielkie różnice punktowe świadczą o jednakowym poziomie chórów. I nagrodę zdobył chór z Strzelec 49 punktami, II Zalesie 38, III Grodzisko 36, IV Imielnica 33, V Rozmierka 32, VI Żandowice 29, VII Nogowczyce 27 Sala była przepełniona. Zjazd zrobił na uczestnikach jaknajlepsze wrażenie.

Powstanie reprezentacyjnego chóru powstańczego.

Apel zarządu głównego Związku Powstańców Śl. do wszystkich członków Związku.

Od zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich otrzymujemy następujący apel:

Zarząd główny Związku Powstańców Śląskich, uznając za niezmiernie ważne pielęgnowanie pieśni powstańczej, przystępuje obecnie do zorganizowania **reprezentacyjnego chóru powstańczego.**

Powstanie chóru ma znaczenie zarówno organizacyjne jak i kulturalne pierwszej wagi. Chór ten przystępując do pracy stwarzać bowiem będzie ujednolicony repertuar pieśni powstańczej a prawdopodobnie stanie się przykładem dla powstania podobnych placówek i przy innych ogniwach organizacyjnych związku. Łącznie z zestawianiem programu tegoż chóru dokonywać się będzie ustalanie repertuaru pieśni powstańczych i śpiewnika powstańczego.

Że chór ten stanie na wysokim poziomie artystycznym zaręcza nam to, że dyrekcję jego obejmie znany na terenie śląskim śpiewak, kompozytor i b. dyrygent pierwszych chórów na Śląsku pan prof. St. Śląząk, dyrektor Śląskiej Szkoły Muzycznej.

Zarząd główny zwraca się przeto z gorącym apelem do wszystkich członków-śpiewaków, by deklarowali swój udział w pracach chóru w równoczesnie prosi o przybycie wszystkich na pierwsze organizacyjne zebranie uczestników chóru, które odbędzie się w najbliższą sobotę, t. j. dnia 9 kwietnia b. r. o godz. 20 wieczorem w sali Śląskiej Szkoły Muzycznej (Konserwatorjum) w Katowicach, ul. Szopena 16.

Przybycie jaknajwiększej liczby uczestników jest konieczne, gdyż na zebraniu tem załatwionem będzie szereg spraw organizacyjnych.

Ponieważ jednak próby chóru odbywać się będą wieczorem, przeto apeluje się głównie do mieszkających w Katowicach i najbliższej okolicy. Zarząd główny wierzy, że inicjatywa jego będzie odpowiednio zrozumiana i przyjęta przez ogół członków, że wszyscy, którym czas pozwala a mają w sobie jakiekolwiek zamiłowanie do pieśni, zjawią się na powyższem zebraniu, na które gorąco zaprasza się wszystkich chętnych. (w)

Miasto Bahia



leżące w północnej Brazylji zbudowane jest na górzystym terenie, wobec czego niektóre dzielnice są znacznie wyżej położone niż inne. Dla ułatwienia i skrócenia komunikacji pieszej między jedną z takich dzielnic górną i dolną zbudowano olbrzymi wyciąg (na pierwszym planie obrazka), przy pomocy którego mieszkańcy miasta łatwo i szybko przedostać się mogą z jednej dzielnicy do drugiej.

Uwaga Rodzice!

Wpisy do szkół rozpoczynają się 18 kwietnia br.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w okresie nadchodzącej wiosny wojewódzkie władze szkolne ogłosiły otwarcie wpisów szkolnych dla dzieci, które dotychczas do żadnej z publicznych szkół nie uczęszczały, a ze względu na swój wiek podlegają już obowiązkowi szkolnemu. Obwieszczenie władz szkolnych województwa śląskiego odnosi się do rodziców, których dzieci urodziły się w roku kalendarzowym 1926 w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1926 roku.

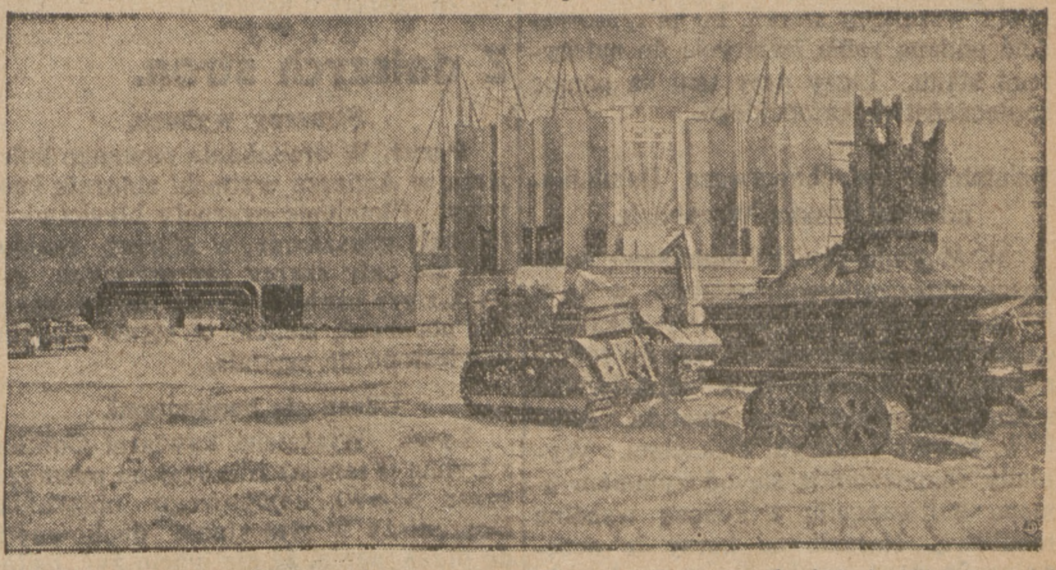
Wpisy dzieci urodzonych w tym roku będą odbywać się w kancelarjach szkół powszechnych na terenie poszczególnych gmin i miejscowości. **Wpisy rozpoczną się dnia 18 kwietnia i trwać będą przez cały tydzień t. j. 19, 20, 21, 22 i 23 kwietnia br.** Obowiązkiem wszystkich zainteresowanych rodziców jest spełnić swoją powinność obywatelską, narodową i rodzicielską oraz zgłosić swoje dziecko zaraz w pierwszym dniu wpisów do kancelarji właściwej szkoły powszechnej.

xox

Drobiazgi.

× Azja wyprzedza we wszystkiem. Najwyższe góry, najgłębsze jeziora, największe rzeki, najwyższe płaskowzgórza i największe stepy znajdują się w Azji.

Przed wszechświatową wystawą w Chicago.



W 1933 r. zostanie w Chicago otwarta wszechświatowa wystawa, do której przygotowania już kończą się. Rycina nasza przedstawia nam wspaniały gmach, cud nowoczesnego budownictwa, przeznaczony do celów wystawowych. Olbrzymia hala tej budowli nie posiada ani jednego filara. Na pierwszym planie traktory odwożą zbędny piasek.

Przegląd religijny.

Wyjazd misjonarzy polskich do Chin.

W niedzielę, dnia 3 b. m. w Krakowie odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję misjonarzy, wyjeżdżających w tych dniach na placówkę misyjną w Chinach. W czasie nabożeństwa, które było transmitowane przez radjo na całą Polskę, pożegnalne przemówienie wygłosił ks. superjor Szymbor. Po Mszy św. w jednej z sal Domu Księży Misjonarzy odbył się pożegnalny poranek.

Wyjeżdżająca grupa misyjna składa się z pięciu osób: Ks. dr. Pawła Kurtyki, ks. Józefa Grzelińskiego i ks. Wilhelma Ciemniały oraz dwu braci: Cieplaka i Prynca. Wszyscy jadą do miejscowości Wen-czou w Chinach południowych, by tam założyć drugą polską placówkę, która obejmować będzie 22 tysiące chrześcijan i dwa miljony pogan. Na terenie tym pracują obecnie misjonarze francuscy, oraz 3 misjonarzy Chińczyków i 10 świeckich księży chińskich. Na czele wikarjatu stoi rezydujący w Ning-po ks. biskup Andrzej Defebre.

Pierwsza placówka misyjna polska w Chinach rozwija swą gorliwą działalność w Sziun-te-fu w Chinach środkowych. Składa się ona z 6 osób, które na tę placówkę wyruszyły z Polski w 1929 roku i 4 księży misjonarzy wysłanych tam w roku 1930.

Pielgrzymka do grobu o. Stanisława Papczyńskiego.

Dnia 5 maja b. r. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się pielgrzymka do miejsca spoczynku w Górze Kalwarji Wiel. Sługi Bożego o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgrom. Ks. Ks. Marjanów, którego 300 rocznica urodzin w tym czasie właśnie przypada. Pielgrzymce przewodniczyć będzie J. E. Ks. dr. Stanisław Gall biskup W. P. Rano nastąpi wyjazd do Góry Kalwarji, gdzie odbędą się uroczystości ku czci Wiel. Sługi Bożego. Powrót tego samego dnia po południu.

O los kościoła wykupionego z rąk żydowskich w Krakowie.

Dzięki niezmordowanej pracy komitetu katolickiego, którego duszą był ks. prepozyt Górny i p. Sarna, odkupiono od żydów dawny kościół św. Agnieszki, zamieniony za czasów kasaty na magazyny. Obecnie kościół ten przeznaczono na kościół garnizonowy, korzysta zeń jednak i ludność cywilna, bo w każdą niedzielę i dni świąteczne obok dwu Mszy św. dla wojska odprawia się jedna Msza św. dla ludności cywilnej. Stan kościoła jest jednak opłakany, mury wewnątrz i zewnątrz obszarpane przedstawiają przykry widok, nadto jeszcze 12 rodzin żydowskich zajmuje zabudowania sąsiadujące z kościołem (dawne poklasztorne) i czeka na „odstępne". Obecny proboszcz kościoła św. Agnieszki, szef duszpasterstwa D. O. K. V., ks. dziekan W. P. dr. Antoni Zapała, dokłada wszelkich starań, by przyprowadzić oddaną sobie świątynię do należytego stanu. Liczy przy tem na pomoc społeczeństwa katolickiego.

Działalność wychowawcza Dominikanów na Bliskim Wschodzie.

W Mossulu (Irak) Dominikanie francuscy zapoczątkowali ostatnio w swojem kolegjum wieczorne kursy dokształcające dla miejscowej młodzieży robotniczej. Na kursach tych młodzież ma możność poznania matematyki, języków, śpiewu i muzyki kościelnej. Wykłady rozpoczynają się odczytaniem ustępu z Ewangelji, a kończą wspólną modlitwą. Narazie na kursy te uczęszcza 24 młodzieńców, a mianowicie 14 katolików obrządku chaldejsko-syryjskiego, oraz 10 schyzmatyckich Jakobitów i Mahometan.

Rafinowani oszuści grasują.

Żurański Bolesław, uczeń szkoły rolniczej z Nieglosypów, pow. Płock zgłosił, że dnia 5 bm. około godz. 10 udał się wraz z kolegą Kalinowskim Andrzejem do konsulatu czeskiego w Katowicach, celem uzyskania wizy na wyjazd do Czechosłowacji, dokąd zamierzali udać się na praktykę rolną. W korytarzu konsulatu zaczepiła ich nieznana kobieta, która po krótkiej rozmowie oświadczyła im, że również wyjeżdża do Czechosłowacji.

W międzyczasie wyszedł z biura konsulatu nieznany osobnik bez nakrycia głowy, który się zwrócił do nieznanej kobiety z zapytaniem, czy wypełniła doręczoną jej poprzedniego dnia deklarację, a otrzymawszy przeczącą odpowiedź, zapytał o to samo Żurańskiego i Kalinowskiego, poczem wszedł z powrotem do biura.

Nieznana kobieta zaproponowała Żurańskiemu i Kalinowskiemu, by udali się z nią do biura na 3 piętro. Tam w korytarzu zwróciła się do pewnego mężczyzny, który Żurańskiemu i Kalinowskiemu polecił przygotować po 60 złotych gotówki, włożyć je do koperty i zalepić. Po pewnej chwili odebrał on koperty od Żurańskiego i Kalinowskiego, na których na uboczu ołówkiem zaznaczył zawartość gotówki, a następnie zwrócił je z powrotem, polecając zaczekać na niego w korytarzu. Sam zaś z nieznaną kobietą oddalił się w niewiadomym kierunku.

Żurański i Kalinowski, nie załatwiwszy swych formalności w konsulacie, udali się na dworzec w Katowicach, gdzie przy zakupnie biletów, po otwarciu kopert stwierdzili, że wpadli w ręce rafinowanych oszustów, albowiem zamiast pieniędzy znaleźli w kopercie skrawki czasopisma „Ekspresu".

Opis oszustów: kobieta lat około 25, wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, włosy ciemne, cera twarzy zdrowa, ubrana w ciemny zimowy płaszcz z kołnierzem futrzanym koloru siwego, kapelusz mały ciemny, mówiła poprawnie po polsku. Mężczyzna: lat około 40, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, twarz pełna, zarost czarny, bez wąsów, włosy ciemne, ubrany w ciemny garnitur, dobrze utrzymany, kapelusz ciemny, mówił również poprawnie po polsku. Ostrzega się przed wyrafinowanymi oszustami. (p)

Z całej Polski.

Krwawa tragedja w kasie oszczędności.

Leszno. W środę po południu w miejskiej kasie oszczędności w Lesznie wielkopolskiem koło Poznania rozegrała się tragedja, która wstrząsnęła całem miastem. Oto dotychczasowy dyrektor kasy Piotr Grzesik, wskutek niedokładności w prowadzeniu bankowości miał być usunięty z zajmowanego stanowiska. Celem kontroli przyjechał z Poznania komisarz Edmund Maj. Po konferencji rady kasy, Maj wezwał Grzesika do swego gabinetu. W chwilę potem rozległy się strzały rewolwerowe. — Grzesik wystrzelił dwa razy do komisarza, raniąc go ciężko, poczem sam usiłował pozbawić siebie życia. Kula przeszła przez głowę, druzgocąc czaszkę. Stan komisarza Maja jest ciężki, Grzesik zaś jest konający.

Z siekierą na gości.

Stanisławów. We wsi Michniówce, gminy górdeckiej, u mieszkańca tej wsi Jana Rynkuna, zdarzył się tragiczny wypadek. W czasie zabawy świątecznej, na którą przybyło sporo sąsiadów. Rynkun nieoczekiwanie dostał ataku furji i chwyciwszy siekierę, począł rąbać gości. Gdy goście w popłochu zaczęli opuszczać dom Rynkuna, furjat zdemolował urządzenie mieszkania. Zaalarmowane tym wypadkiem władze, wysłały kilku ludzi, celem obezwładnienia furjata. Gdy przybyli, zamierzali obezwładnić Rynkuna, ten ostatni uciekł na strych. Piotr Czerniewicz usiłował po drabinie dostać się na strych, lecz został ugodzony przez Rynkuna siekierą w głowę i stoczył się z drabiny z rozstrzaskaną czaszką. Po dwugodzinnem oblężeniu, widząc, że musi się poddać, podpalił strych i w zamieszaniu zbiegł. Dom Rynkuna spłonął. Obecnie w okolicznych lasach czynione są poszukiwania za zbiegłym furjatem.

Z dalszych stron.

Straszny wybuch.

Paryż. W mieszkaniu pewnego kolejarza w Algierze wybuchł zbiornik benzyny. Płomienie ogarnęły błyskawicznie całe mieszkanie, w którem znajdował się cały szereg zaproszonych gości. Cztery osoby poniosły śmierć wskutek poparzeń, siedem w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Udusił się banknotami.

Lyon. Właściciel kawiarni Coiffier z Lyonu (Francja) zdradzał od pewnego czasu objawy chwilowego obłąkania. Doszedłszy w tym stanie duchownym do przekonania, że nie warto żyć, usiłował popełnić samobójstwo przez użycie weronalu. Lekarzom udało się go uratować. Zwolniony ze szpitala Coiffier siadł do oryginalnego „obiadu". Zgromadził na stole wszystkie swoje oszczędności w banknotach i zjadł je tak długo, rozpoczynając od 1000-frankówek, a kończąc na 20-frankówkach, aż się udusił. Zaalarmowana natychmiast pomoc lekarska przyszła zapóźno.

Pożar trzech fabryk.

Nantes. W fabryce motorów w Nantes wybuchł we wtorek pożar, który w składach olejów ciężkich znalazł obfity materjał palny. Mimo natychmiastowej interwencji straży pożarnych ogień ogarnął cały budynek i przerzucił się na dwie sąsiednie fabryki. Wszystkie trzy fabryki spłonęły aż do fundamentów. Szkoda wynosi wiele miljonów franków.

Powrót 1500 polskich bezrobotnych z Francji do kraju.

Lille we Francji. W ub. tygodniu wyjechało z Lille do kraju w dwóch pociągach około 1500 robotników polskich, znajdujących się bez pracy. Dyrekcje kompanij górniczych zmuszone do zwolnienia części personelu z powodu braku zamówień, rozpoczęły akcję, mającą na celu skłonienia naszych robotników do zgłaszania się o bezpłatny przejazd do Polski. Dotyczy to głównie robotników nieobarczonych licznemi rodzinami.

Wygrane na loterji.

(21-y dzień ciągnienia)

10.000 zł na nr. 147898.

3.000 zł na n-ry 82103 93014.

2.000 zł na n-ry 1181 4670 5179 5502 8078 27727 41842 44373 54730 56025 72078 90094 90667 91483 110965 115567 117808 117808 117893 120486 124027 148857.

1.000 zł na n-ry 8274 11422 11981 13216 16373 21460 30684 36015 42066 45999 52444 54155 59770 65387 65723 90272 91760 98393 99681 103649 106503 107593 110486 110528 118890 121579 129122 129167 130325 130345 136319 143282 144781 147243 148002 149828 151435 153981.

500 zł na n-ry 1906 1605 2215 2404 5389 6174 6554 19659 19830 20805 22833 24386 25382 26590 26990 27895 23411 30367 30775 32379 32443 33097 33619 35487 35967 38517 40386 41372 41403 41904 44501 46153 46617 47913 48207 48556 49157 49594 49918 52073 53331 54449 55716 55805 59254 59631 59723 61296 62050 62733 62988 65055 65697 67178 69096 70248 71459 74015 77336 78399 78752 78502 90311 91121 91379 93065 93557 96802 96732 97171 99236 99759 100779 102585 103035 104505 105159 105386 105605 105815 105861 107711 111629 111966 111994 114182 114468 118780 120460 122092 122940 122848 124302 124632 124939 128571 131534 132725 133114 138818 135441 135715 136882 137202 137535 140773 140921 142315 143043 145522 146536 147049 148053 150144 151553 153751 154329 156470 158294 158689.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. Św. Stanisława 1, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 6 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 4/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33,57 zł. 100 franków francuskich 35,05 zł. 100 lir włoskich 45,92 zł. 100 franków szwajcarskich 172,87 zł. 100 guldenów holenderskich 360 zł. 100 belg belgijskich 124,49 zł. 100 lei rumuńskich 5,36 zł.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Zw. uchodźców śląskich.

Katowice. Dnia 10 kwietnia br. o godz. 14 zebranie na sali „Pod Latarniami" przy ul. Szopena 8.

Ruda Śl. Dnia 8 kwietnia br. o godz. 16 zebranie na sali p. Lepiarczyka.

Król. Huta. Dnia 10 kwietnia br. o godz 14 zebranie na sali p. Starzyńskiego (Dom Polski).

Nowa Wieś. Dnia 10 kwietnia br. o godz. 14 zebranie u p. Barana przy ul. Starowiejskiej.

Baczność uchodźcy!

Zarząd główny Związku poszkodowanych uchodźców śląskich zawiadamia niniejszem, że dnia 10 kwietnia 1932 r. zwołuje nadzwyczajne walny zjazd prezesów i delegatów o godz. 10 w lokalu „Pod Wypoczynkiem" w Katowicach przy ul. św. Jana 8.

Na zjeździe będzie szczegółowy wynik delegacji z Warszawy podany.

Przy tej sposobności zwracamy raz jeszcze uwagę na poprzedni komunikat w sprawie zaniechania nowego zdeklarowania się, gdyż narażacie się wszyscy tylko na niczem nieuzasadnione wydatki.

Zarząd główny apeluje także do wszystkich uchodźców, ażeby nie dali się nabierać przez różne jednostki, zbierające rzekomo dla uchodźców pieniądze. Są to tylko oszuści i należy osoby zwracające się w tym celu do Was, natychmiast oddać w ręce policji.

SPORT.

Sensacyjne zawody bokserskie w Katowicach.

8 bm. o godz. 20-ej odbędą się na sali „Powstańców" w Katowicach sensacyjne międzynarodowe zawody bokserskie, między najlepszą drużyną niemiecką Kolonia a kombinowanym zespołem **B. K. S.** i **Policyjnym K. S. Katowice.**

Oto szczegółowy program walk od wagi muszej do ciężkiej:

Puttkammer (najlepsza klasa kolońska — **Nowakowski** (Pol.), **Rustemeier** (wielokrotny mistrz Niemiec) — **Nebel** (BKS.), **Krauer** (mistrz zachodn. Niemiec) — **Matuszczyk** (BKS), **Virnich** (wielokrotny mistrz Niemiec) — **Zachlod** (BKS.), **Pestka** — **Wrazidło** (BKS), **Hüller** (zwycięzca niemieckich igrzysk bokserskich — **Wieczorek** (BKS), **Niesing** (mistrz zachodnich Niemiec) — **Wystrach** (Pol.), **Kampa** — **Wocka** (06 Mysłowice).

W dniu 10 i 12 kwietnia ta sama drużyna rozegra na Śląsku jeszcze dwa spotkania. Pierwsze w **Siemianowicach** dnia 10 o godz. 11 w kinie Kammer, drugie w hotelu Piast w Rudzie Śląskiej. (l)

Bieg na przełaj o mistrzostwo S. M. P.

Dnia 10 kwietnia odbędzie się w Katowicach bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska S. M. P., zorganizowany w ramach biegu „Polonji".

Zawodnicy powinni zwłaszać się wprost do Związku młodzieży polskiej, ul. Marsz. Piłsudskiego 20. Zgłoszenia przysyłać do dnia 8 kwietnia. Wraz ze zgłoszeniem należy podać dokładnie imię i nazwisko, nr. legitymacji sportowej lub GOZLA, dokładną datę urodzenia oraz uiścić startowe w wysokości 30 groszy (można w znaczkach).

Obowiązuje kostjum lekkoatletyczny wraz z inicjałem SMP.

W biegu o mistrzostwo Śląska SMP. druhowie mogą zdobyć w grupie senjorów puhar wędrowny, zdobyty w roku 1930 przez druha Patasa z Siemianowic zaś w roku 1931 przez druha Niesporka z Małej Dąbrówki. W grupie junjorów puhar ofiarowany przez firmę „Sport" w Katowicach zdobyty w roku 1931 poraz pierwszy przez druha Wolnego z Panewnik. Pozatem dla pierwszych 3 przeznaczone są książki sportowe. (l)

Korty tennisowe na Sztucznym Torze Łyżwiarskim.

Nowo wybrany Zarząd Sekcji Tennisowej Śląskiego Toru Łyżwiarskiego prosi członków Śl. T. Ł., którzy interesują się tennisem o przybycie na organizacyjne zebranie w piątek 8 b. m. o godz. 19 na Sztuczny Tor Łyżwiarski.